

T. XIII (2010) Z. 1-2 (25-26)  
ISSN 1509-1074

**ROCZNIK  
HISTORII PRASY POLSKIEJ**

“Edynburski Biuletyn  
Informacyjny” (1949–)

„Edynburski Biuletyn  
Informacyjny” (1949–)

Institut Bibliotekoznawstwa  
i Dziennikarstwa  
Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy  
Jana Kochanowskiego  
ul. Leśna 16  
PL 25-509 Kielce

**Jolanta  
CHWASTYK-  
-KOWALCZYK**

**Tomasz  
GARBACZ**

**KEY WORDS**

Polish press in the United Kingdom  
after 1945, “Edynburski Biuletyn  
Informacyjny” (1949–) — Scotland

**SŁOWA KLUCZOWE**

polska prasa wychodząca w Wielkiej Brytanii  
po 1945 roku, „Edynburski Biuletyn Informacyjny”  
(1949–) — Szkocja

**ABSTRACT**

The article outlines the history of “Edynburski Biuletyn Informacyjny”, a news bulletin for fifty thousand Polish ex-soldiers who settled in Scotland after the Second World War. Founded in 1949, the paper was published by the Council of Polish Associations in Edinburgh, initially as a biweekly (until 1983) and after its reactivation in 1990 as a bimonthly. The author carries out a qualitative analysis of this anti-Communist paper that supported President August Zaleski after the political rift among Polish émigrés.

**ABSTRAKT**

Artykuł zawiera dzieje organu skupionego na sprawach polskich w Szkocji, będącego reprezentantem pięćdziesięcioletniej rzeszy byłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych, którzy po zakończeniu II wojny światowej osiedlili się na obczyźnie — „Edynburskiego Biuletynu Informacyjnego”. Pismo powstałe w 1949 roku wydawała Rada Stowarzyszeń Polskich w Edynburgu. Do roku 1983 pismo ukazywało się jako dwutygodnik, a po reaktywacji w 1990 roku — jako dwumiesięcznik. Przedstawiono analizę jakościową tego antykomunistycznego pisma, które w czasie rozłamu politycznego na emigracji poparło prezydenta Augusta Zaleskiego.

## Streszczenie

W artykule przedstawiono powstanie w 1949 roku i rozwój „Edynburskiego Biuletynu Informacyjnego”, będącego organem pokolenia „niezłomnych”, byłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych, osiadłych po II wojnie światowej w Szkocji. Wydawcą była Rada Stowarzyszeń Polskich w Edynburgu. W latach 1949–1983 wychodził jako dwutygodnik, a po reaktywacji w 1990 roku do dnia dzisiejszego — jako dwumiesięcznik. Pismo nie zostało początkowo odnotowane przez badacza prasy polonijnej i emigracyjnej Jana Kowalika. Zostało ujęte dopiero w powstałej dziesięć lat później *Bibliografii czasopism polskich wydanych poza granicami Kraju od września 1939 roku* (Lublin 1976, t. 1). Jakościowa analiza zawartości wykazała, że pismo o konsekwentnie antykomunistycznym profilu zajmowało się tematyką wojenną, kombatancką i polityczną. Jest przykładem wewnątrzemigracyjnych sporów natury ideologicznej. Podczas rozłamu politycznego emigracji w latach pięćdziesiątych redakcja opowiedziała się za prezydentem Augustem Zaleskim. Biuletyn kultywował polskie święta narodowe, ważne rocznice historyczne. Poruszał kwestie oświaty i szkolnictwa wyższego, życia literackiego, panoramy sztuki — szczególnie muzyki i filmu, rzadziej teatru, sporadycznie plastyki.

Po zakończeniu działań wojennych w 1945 roku jednostki polskie na Zachodzie, licząc dopływ żołnierzy do szeregów armii, rekrutujący się głównie z jeńców z oflagów, stalagów, uczestników powstania warszawskiego, 1 lipca odnotowały stan liczbowy w wysokości 228 tysięcy ludzi, a w grudniu — 249 tysięcy żołnierzy<sup>1</sup>. Pokolenie „niezlomnych”, pozostając ze względów politycznych w Wielkiej Brytanii, osiedliło się głównie w Anglii i Szkocji. Polacy sprawnie organizowali funkcjonowanie polskiej diaspory w zakresie życia politycznego, społecznego, kulturalnego, religijnego itp. Pomocny w tych działaniach okazał się ogólnie wychodźczy „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” [dalej: DPiDŻ], ukazujący się w Londynie od 1944 roku<sup>2</sup>.

Dane statystyczne pozwalają przypuszczać, że w trudnym okresie powojennym w Szkocji osiedliło się 50 tysięcy Polaków. Liczba ta jest płynna, ponieważ następowały migracje, repatriacje, emigracja zamorska — w poszukiwaniu swojego miejsca i lepszych warunków bytowych. Tych, którzy zostali, skupił Edynburg, gdzie zawiązało się życie organizacyjne naszych rodaków. Trzy lata po wojnie funkcjonowało już kilkanaście towarzystw zrzeszonych wokół Rady Stowarzyszeń Polskich w Edynburgu. Istniała konieczność powołania do życia własnego pisma, które skupiałoby się na sprawach polskich w Szkocji, bowiem różniły się one od rzeczywistości angielskiej. W listopadzie 1948 roku Rada zatwierdziła wniosek płk. Władysława Czocho o utworzeniu własnego biuletynu. Początki były trudne, bo nikt nie chciał się podjąć redagowania pisma. Wawrzyniec Czereśniewski, dzienni-

---

<sup>1</sup> J. A. Radomski, *Demobilizacja Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w latach 1945–1951*, Kraków 2009, s. 15–18, 107; B. Wróński, *Wysiłek mobilizacyjno-organizacyjny Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w drugiej wojnie światowej*, [w:] *Wysiłek zbrojny w II wojnie światowej*, Londyn 1988, s. 88.

<sup>2</sup> Od 12 lipca 1940 roku wychodził organ rządu polskiego na uchodźstwie, cywilny „Dziennik Polski” w Londynie. W Szkocji ukazywał się równoległe „Dziennik Żołnierza”. Na mocy przymusowej fuzji — z przyczyn politycznych — nastąpiło połączenie obu tytułów i od 3 stycznia 1944 wychodzi pod nazwą „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, ukazuje się do dnia dzisiejszego w Londynie. Dodać należy, że jest to najdłużej ukazujący się dziennik polskiego uchodźstwa politycznego. Interesujące wnioski sformułował Oskar Stanisław Czarnik w artykule pt. *Wydawnictwa wychodźców polskich na Wschodzie w okresie drugiej wojny światowej*, „Przegląd Humanistyczny” 2009, nr 3, s. 65–80.

karz z wieloletnim publicystycznym doświadczeniem, mieszkający w Szkocji, związany był z dziennikiem londyńskim i nie kwapił się do objęcia funkcji redaktora nowego pisma. Po wielu namowach zgłosili się „na ochotnika” dwaj przedwojenni dziennikarze: Stanisław Błaszczak i Wacław Sikorski<sup>3</sup>.

15 stycznia 1949 roku Rada wydała pierwszy numer „Edynburskiego Biuletynu Informacyjnego” [dalej: EBI]. W artykule wstępnym czytamy jakie cele stawia przed sobą redakcja. Pismo ma być łącznikiem między Polakami na terenie Edynburga, ułatwiać kontakty między zarządami poszczególnych organizacji a ich członkami, źródłem informacji o polskim życiu społecznym i wszelkich jego przejawach na terenie stolicy Szkocji. Zamieszczono również informacje o Radzie Stowarzyszeń i podległych jej organizacjach, o dyżurach w lokalu Związku Polek; treść życzeń noworocznych, jakie Rada wysłała do Prezydenta RP, zapowiedź wieczoru dyskusyjnego na temat *Problemy Polonii Edynburskiej*, a także ogłoszenia o zbliżających się imprezach kulturalnych, tj.: *Kawiarenki* z muzyką Henryka Hausmana, zabawy Stowarzyszenia Polskich Kombatantów Koła Edynburg i polskie Zapusty<sup>4</sup>.

Twórcy EBI zakładali jego doraźne funkcjonowanie w komunikacji między Polakami w nowym miejscu pobytu. Nikt w tamtym okresie nie dopuszczał możliwości stałego osiedlenia się na obczyźnie. W 20. rocznicę powstania dwutygodnika Redakcja napisała:

Od momentu powstania „Edynburskiego Biuletynu Informacyjnego” dużo wody upłynęło w Wiśle i bardzo wielkie zmiany zaszły w Edynburgu polskim. Jeszcze w roku 1949 optymiści życzyli sobie wzajemnie przy opłatkach powrotu do wolnej Polski w ciągu roku — a pesymiści przepowiadali „Biuletynowi” 10 lat istnienia — zanim będzie możliwe zamknięcie „Biuletynu” z powodu powrotu do Kraju.<sup>5</sup>

W latach 1949–1983 EBI ukazywał się jako dwutygodnik, sygnowany osobno każdego roku od nr 1 do nr 24. Przez pierwsze pięć lat „Biuletyn” redagowali Stanisław Błaszczak i Wacław Sikorski. Później redaktorzy często się zmieniali, aż wreszcie w 1964 roku redakcję objął dr Bronisław Śliżyński, który piastował tę funkcję do grudnia 1978 roku. W styczniu 1979 redakcję objął dr Maciej Zajączkowski, który prowadził pismo przez następne cztery lata. Jego śmierć w 1983 roku spowodowała zawieszenie wydawania periodyku.

Początkowo adres redakcji mieścił się przy 59 Gr. King Street. Od połowy lat sześćdziesiątych siedzibę redakcji przeniesiono na 117 Mayfield Road. Prenumerata roczna pierwotnie wynosiła 12 szylingów, później cena

<sup>3</sup> *Trzydziestolecie*, „Edynburski Biuletyn Informacyjny” [dalej: EBI] 1979, nr 1, s. 1.

<sup>4</sup> 25. rocznica powstania „Edynburskiego Biuletynu Informacyjnego”, EBI 1973, nr 1, s. 1–2.

<sup>5</sup> *Dwadzieścia lat*, EBI 1969, nr 1, s. 1–2.

wzrastała. Redakcja, jak inne czasopisma emigracyjne, często zmuszona była upominać abonentów o uiszczanie należnej opłaty. EBI skierowany był do konkretnego odbiorcy. Prenumerować mógł go każdy Polak, pod warunkiem, że należał do polskich stowarzyszeń niepodległościowych, zrzeszonych w Radzie Stowarzyszeń Polskich w Edynburgu. Ta naiwność wydawcy — bo nikt poza pokoleniem byłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych nie był zainteresowany EBI, krótkowzroczność — jeśli chodzi o zasięg oddziaływania pisma, może być częściową odpowiedzią na pytanie, dlaczego periodyk jest dla prasoznawców i historyków prasy pismem nieznanym. Zastanawiające, że EBI — wychodzący regularnie przez pierwsze 34 lata swego istnienia — pominął w swym obszernym opracowaniu znany badacz prasy wychodźczej i polonijnej, Jan Kowalik<sup>6</sup>. Pismo dostrzeżone natomiast zostało w Brazylii, zapewne dzięki byłemu żołnierzowi Polskich Sił Zbrojnych, który zabrał sentymentalnie jakiś numer lub całą prenumeratę w zamorską emigrację. W 1966 roku przedstawiciel Rządu RP w Sao Paulo, mjr W. Bańkowski przysłał do redakcji EBI periodyk, w którym odnotowano kilka wydarzeń z życia Polaków w Edynburgu, bazując na informacjach zawartych w „Biuletynie”<sup>7</sup>. Kowalik o EBI wspomina dopiero w swojej *Bibliografii czasopism polskich wydanych poza granicami Kraju od września 1939 roku*<sup>8</sup>.

Inną przyczyną dotychczasowego braku zainteresowania EBI uczonych zajmujących się prasą wychodźczą może być ograniczony dostęp do jego archiwalnych numerów. W 1949 roku ukazały się 24 numery pisma. W archiwach Biblioteki Polskiej POSK w Londynie zachował się tylko numer szósty. Można przypuszczać, że pierwszy rocznik zachował się jedynie w prywatnych zbiorach. Na dzień dzisiejszy jednak poszukiwania nie dały rezultatów. W żadnym polskim, ani angielskim archiwum nie zachował się jakkolwiek z 24 numerów czwartego rocznika periodyku. Następne lata też są zdekompletowane. Z pierwszego dziesięciolecia istnienia pisma w archiwach mamy znacznie więcej braków, niż zachowanych egzemplarzy EBI. Szczegółowy wykaz dostępnych numerów EBI za lata 1949–1958 w Bibliotece Polskiej POSK przedstawia się następująco:

- 1949 — nr 6,
- 1950 — brak wszystkich numerów,
- 1951 — nr 9, 10, 12, 15, 16, 19, 21, 22, 24,
- 1952 — nr 1–5,
- 1953 — brak wszystkich numerów,
- 1954 — nr 10, 17,

---

<sup>6</sup> J. Kowalik, *Czasopiśmiennictwo*, [w:] *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960*, red. T. Terlecki, t. 2, Londyn 1965, s. 373–525.

<sup>7</sup> „Edynburski Biuletyn Informacyjny” w Brazylii, EBI 1966, nr 13/418, s. 9.

<sup>8</sup> J. Kowalik, *Bibliografia czasopism polskich wydanych poza granicami Kraju od września 1939 roku*, t. 1: A–J, Lublin 1976, poz. 662, s. 165.

- 1955 — nr 2, 19–24,  
 1956 — nr 1–24,  
 1957 — nr 1–243,  
 1958 — nr 1–24<sup>9</sup>.

Nieco lepiej przedstawia się dokumentacja EBI w Bibliotece Polskiej POSK za lata sześćdziesiąte; w następnym dziesięcioleciu znów występują zdekompletowane roczniki. Biblioteka Narodowa w Warszawie — z pierwszych dwudziestu lat ukazywania się pisma — dysponuje tylko dwoma numerami. Na początku lat sześćdziesiątych redakcja zaczęła wysyłać egzemplarze do National Library of Scotland w Edynburgu. Od tego momentu EBI jest osiągalny. W kolejnych dziesięcioleciach zdarzają się jednak wybrakowane roczniki.

„Biuletyn” był pismem niskonakładowym, z założenia bowiem skierowany był do określonej społeczności. W okresie powojennym brak Polek spowodował dużą liczbę małżeństw mieszanych naszych rodaków ze Szkotkami i Angielkami. Mieszkankom Wysp Brytyjskich podobali się szarmanccy Polacy. Najbardziej reprezentatywnym przykładem małżeństwa dla środowiska polskiego był związek zawarty między Polakiem i Szkotką<sup>10</sup>. Małżeństwa czysto polskie były nieliczne, a związki Polek ze Szkotkami sporadyczne. Choć dla Polaków EBI był ważnym elementem domowej biblioteczki — dawał poczucie wspólnoty z polską diasporą — dla Szkotów nie był istotny. Po śmierci męża Polaka, posiadacza domowego archiwum pisma, wdowa Szkotka, nie przywiązując wagi do polskich czasopism, pozbywała się ich. Dlatego zrekonstruowanie pełnych archiwalnych roczników EBI jest dzisiaj niemożliwe. Dzieci z mieszanych narodowościowo rodzin, chcąc zaistnieć na szkockim rynku pracy, musiały się zasymilować, rzadko kultywowały polskie tradycje<sup>11</sup>.

W pierwszych latach swego istnienia EBI ukazywał się najczęściej jako periodyk ośmiostronicowy, pisany na maszynie, powielany, w formacie A5. Czasami były opóźnienia w ukazywaniu się, wtedy wychodził numer podwójny, w zwiększonej objętości. Szata graficzna przez pierwsze trzy dziesięciolecia była taka sama — uboga, pozbawiona walorów estetycznych. W stopce redakcyjnej widniał tylko adres redakcji. Artykuły będące najczęściej zapowiedziami, bądź sprawozdaniami z odbytych imprez miały tytuły, ale nie były sygnowane. Rysunki pojawiały się sporadycznie.

<sup>9</sup> Dane na podstawie korespondencji Marii Musur-Grieve, redaktor naczelnej EBI do Tomasza Garbacza z października 2007 roku — archiwum współautora artykułu.

<sup>10</sup> „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” przeprowadził na swoich łamach w 1949 roku ankietę na temat mieszanych małżeństw i szeroko omówił jej wyniki; DPiDZ 1949, nr 260, s. 1; 1950, nr 82, s. 1; nr 83, s. 3.

<sup>11</sup> Por.: J. Garliński, *Świat mojej pamięci. Wspomnień tom drugi*. Londyn, Warszawa 1998, T. Walczak, *Życie nie tylko własne*, Londyn 1996.

Zamieszczane teksty sprawiają wrażenie dobranych przypadkowo. Mają liczne błędy merytoryczne i drukarskie — co świadczy o braku korekty, za co redakcja często przepraszała. Przykładem może być przypisanie wydania nru 12/371 z 1964 roku do daty 31 czerwca, która nie istnieje w kalendarzu<sup>12</sup>. Błędów drukarskich było tak dużo, że redakcja EBI z czasem przestała na nie reagować, przechodząc nad nimi do porządku dziennego. W artykule upamiętniającym 25. rocznicę powstania pisma, redakcja biła się w piersi:

W ciągu 25 lat „Edynburski Biuletyn Informacyjny” zdążył popełnić niesłychane mnóstwo błędów maszynowych, technicznych, tytułarnych, osobistych i wszelkich innych, za co musiał wielokrotnie przepraszać — co z reguły spotkało się z udobruchaniem osób pokrzywdzonych.<sup>13</sup>

Po śmierci redaktora naczelnego EBI dra Macieja Zajączkowskiego w 1983 roku, po 34 latach nieprzerwanego ukazywania się — w sumie wyszło 800 numerów — pismo zostało zawieszone. Społeczność polska w Szkocji dotkliwie odczuła brak organu prasowego, który scalałby polską diaspore, informował o działalności polskich organizacji, różnych imprezach kulturalnych. Wielokrotnie, bez powodzenia, podejmowano próby reaktywowania pisma. Wreszcie w listopadzie 1990 roku, z inicjatywy Władysława Chlebowskiego oraz ówczesnego Prezesa Stowarzyszenia Polskich Kombatantów — Koło Edynburgh, Józefa Nikosiewicza — ukazała się nowa edycja EBI, z nową numeracją, jako dwumiesięcznik.

Z początkiem 1991 roku redakcję pisma przejął na dziesięć lat Marian Boroń. Przez ten okres, aż do przejścia na emeryturę, administracją EBI zajmował się Władysław Chlebowski. Od 1 stycznia 2001 roku obowiązki te przejęła Maria Musur-Grieve. W następnym roku, ze względu na podeszły wiek i zły stan zdrowia, także Marian Boroń zrezygnował z funkcji redaktora naczelnego. Również i jego obowiązki wzięła na siebie Maria Musur-Grieve.

Od wznowienia edycji EBI zadbano o to, by kompletne roczniki archiwalne były dostępne aż w pięciu miejscach: w redakcji EBI, Konsulacie Generalnym RP w Edynburgu, siedzibie Stowarzyszenia Polskich Kombatantów nr 25, Bibliotece Polskiej POSK w Londynie, Bibliotece Narodowej w Warszawie (niestety nie są jeszcze wprowadzone do ewidencji!). Roczniki za lata 1990–2005 zostały opracowane w trzech tomach. Każdy z tomów zawiera 30 „Biuletynów”, odpowiednio za lata 1990–1995, 1996–2000, 2001–2005.

Pod względem edytorskim wznowiony EBI jest kontynuacją dwutygodnika sprzed 1983 roku. Wprowadzono nieznaczne zmiany, wzbogacając pismo o czarno-białe zdjęcia i rysunki. Jubileuszowy — setny numer — wydany został w kolorowej, sztywnej okładce<sup>14</sup>. Wszystkie teksty mają tytuł

<sup>12</sup> *Diablik drukarski*, EBI 1964, nr 13, s. 6.

<sup>13</sup> *25. rocznica powstania „Edynburskiego Biuletynu Informacyjnego”*, EBI 1973, nr 1, s. 1–2.

<sup>14</sup> EBI 2007, nr 100 [lipiec-sierpień], s. 1–24.

i są podpisane. Liczba stron wzrosła do 20–24. Nowością jest *Spis treści*, *Notka o „Edynburskim Biuletynie Informacyjnym”* i cykl *Wieści z Konsulatu Generalnego RP*. Obecnie Konsulat nieodpłatnie pomaga powielić pismo. Zapewne dzięki osobistym koneksjom społecznie redagującego i dokonującego korekty, przebywającego czasowo wraz z żoną — Wicekonsulem Bogusławą Podgóorską — w Edynburgu, historyka literatury, bibliologa, profesora Wojciecha Jerzego Podgórskiego. Osoba uczonego niewątpliwie zasiłała merytorycznie redakcję. Należy zwrócić również uwagę na jakże odmienne po 1989 roku relacje polskiej placówki dyplomatycznej a redakcją EBI, w porównaniu do lat sprzed reedycji pisma. Do czasu przemiany ustrojowej w Polsce, redakcja EBI, będąc w opozycji do reżymu komunistycznego — nie utrzymywała żadnych kontaktów z Konsulatem.

Obecnie ciężar redagowania pisma spoczywa na barkach redaktor naczelnej Marii Musur-Grieve. EBI wspomagają swoimi piórami wspomniany już prof. Wojciech J. Podgórski, sędziwy Marian Boroń i Hanna Frąckiewicz. Wszystkie prace związane z wydawaniem dwumiesięcznika wykonywane są społecznie. Nakład wynosi 150 egzemplarzy. Pismo prenumeruje 110 abonentów. Są to przede wszystkim osoby prywatne, ale także instytucje i biblioteki. Zdecydowana większość czytelników pochodzi z Edynburga lub okolic. Pismo wysyłane jest do ośmiu adresatów w Polsce, dwóch w Anglii, jednego w Irlandii. Abonenci spoza Szkocji byli czytelnikami EBI i sentymentalnie są nadal zainteresowani życiem polskiej diaspory w Edynburgu. Niezmiennie najliczniejszą grupę czytelniczą tworzą ludzie „starej emigracji” powojennej. Stanowią oni 70% wszystkich nabywców EBI. Pozostała część to emigranci XXI wieku<sup>15</sup>.

Zdobycie nowych czytelników wśród przybyłych ostatnimi laty z kraju Polaków jest niewątpliwą zasługą redaktor naczelnej, która potrafiła przekonać do EBI grupę młodych odbiorców. Nie było to łatwe, bo wykształcona młodzież przywozła ze sobą określone nawyki czytelnicze, niektórzy nawet nowe pomysły na prasę polską. W krótkim czasie powstały w Szkocji periodyki: „Zmywak”, „Głos Polski” i „Szkocka”. Ten ostatni magazyn nawet uzurpował sobie prawo do bycia „pierwszym i największym pismem polskim w Szkocji”. Dopiero protesty Marii Musur-Grieve pozwoliły zrozumieć aroganckim redaktorom „Szkockiej”, jak bardzo się mylili<sup>16</sup>. Z kolei historia „Głosu Polskiego” jest znamienym przykładem efemerydy prasowej. Żywiołowe, niezwykle ekspansywne pismo, o nakładzie, w szczytowym okresie sięgającym 50 tysięcy egzemplarzy, nagle, bez zapowiedzi, znikło po roku ukazywania się z rynku.

---

<sup>15</sup> Dane pochodzą z wywiadu współautora z redaktor naczelną Marią Musur-Grieve przeprowadzonego w Edynburgu 26 czerwca 2008 roku.

<sup>16</sup> Tamże.



EBI nie jest i nigdy nie był pismem komercyjnym. Przypomnijmy: niski nakład, brak honorariów autorskich, niezamieszczanie reklam sprawiają, że środki finansowe obecnie — dwumiesięcznika, pochodzące z prenumeraty i sprzedaży poszczególnych numerów są minimalne. Jedynym motorem dalszego ukazywania się jest determinacja garstki społecznie pracujących pasjonatów, ogarniętych myślą działania służącemu wspólnemu dobru. Tak funkcjonuje całe pokolenie „niezłomnych”, nie tylko w Szkocji. EBI z numeru na numer jest zagrożony brakiem wystarczających funduszy. Poza tym, należy pamiętać, że jeśli będzie ukazywał się w formule określonej w 1949 roku, naturalną koleją rzeczy skurczy się krąg jego prenumeratorów. Dalsze istnienie pisma jest uwarunkowane koniecznością zmian, odnowienia kadry redaktorskiej, zasilenia młodszą generacją, nawiązania bliższych relacji z potencjalnymi czytelnikami.

### **Jakościowa analiza zawartości „Edynburskiego Biuletynu Informacyjnego” w latach 1964–1973**

Analizę przeprowadzono w oparciu o 20 numerów reprezentujących wskazane dziesięciolecie pisma. Z każdego roku wybrano dwa numery: pierwszy i trzynasty. Jednym z głównych założeń twórców EBI było stworzenie pisma, które by informowało o działalności polskich organizacji i stowarzyszeń na terenie Szkocji. Szpalty EBI były wypełnione zapowiedziami spotkań i uroczystości, relacjami z tych wydarzeń. Sprawozdania te, mające głównie charakter informacyjny, pominięto podczas analizy. Uwagę skupiono na pozostałych tekstach.

### **Literatura, życie literackie**

W omawianym okresie zamieszczano recenzje książek, które były ważnym elementem zawartości EBI. Trudno mówić o jakiejś polityce redakcji w tym zakresie, poza tym, że omawiano publikacje dotyczące sprawy polskiej, autorstwa pisarzy polskich i obcych. Uwagę redakcji skupiły wojskowe wspomnienia polskich generałów (Stanisław Maczek, *Od podwoły do czołga*), tomiki poezji (*Strzepy raptularza*), historia wojny bolszewickiej (Norman

Davies, *Year 1920 by Józef Piłsudski — the battle of Warsaw and the Polish-Soviet war of 1919–1920*), sowietyzacja Polski po 1945 roku (*Nie ma chleba bez wolności*, pod red. Perzanowskiego i Kuczmierczaka), publikacje katolickie (*Listy biskupów polskich*), o ustroju sowieckim (D. Cusack, *Holidays among the Russians*), zagadnienia szkolnictwa wyższego (*Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego*), stosunki polsko-szkockie (W. Tomaszewski, *The University of Edinburgh and Poland*)<sup>17</sup>.

W latach 1964–1973 redakcja EBI sporadycznie zamieszczała teksty z zakresu literatury pięknej. Publikowano wiersze okolicznościowe z okazji świąt, rocznic itp.<sup>18</sup> Wyjątkowo w 1967 roku ukazał się na pierwszej stronie, otrzymany od czytelnika z Hiszpanii, tekst pacierza *Oracio del Senyor* w języku katalońskim<sup>19</sup>. W 101. rocznicę urodzin i 40. rocznicę śmierci Stefana Żeromskiego odbył się wieczór poświęcony pisarzowi w Kole Przyrodników w Edynburgu. Podkreślono znaczenie twórczości Żeromskiego dla polskiej literatury i historii oraz zamieszczono wiersz Kazimierza Wierzyńskiego pt. *Popioły*<sup>20</sup>.

### Oświata i szkolnictwo wyższe

W omawiany dziesięciolecie dużo miejsca zajmują publikacje z tego zakresu. Podkreślano w nich wysiłek wychodźstwa politycznego włożony w zorganizowanie ojczyстых szkół różnego stopnia kształcenia we wszystkich skupiskach polskich. Po spełnieniu swego zadania wiele z nich uległo likwidacji, ale przez czas funkcjonowania były świadectwem determinacji podtrzymania narodowej kultury, tradycji i języka. Sami wychodźcy wyrażali opinie, że rodzime szkoły to najważniejsze bastiony polskości, miejsca, gdzie młodzi uczą się o Starym Kraju<sup>21</sup>. Prezentowano działania polskich szkół elementarnych — najczęściej w kontekście Polskiej Szkoły Sobotniej w Edynburgu, Polskiej Szkoły Przedmiotów Ojczyстых w Glasgow, Szkoły Polskiej

<sup>17</sup> *Nagroda literacka*, EBI 1966, nr 13, s. 7–8; *Strzępy raptularza*, EBI 1969, nr 1, s. 2–3; *A place for Poland*, EBI 1973, nr 1, s. 3; *Year 1920*, EBI 1973, nr 12/13, s. 6; *W kraju o emigracji*, EBI 1971, nr 12/13, s. 13; *Listy biskupów polskich*, EBI 1966, nr 13, s. 3; *Rosja w australijskich oczach*, EBI 1964, nr 13, s. 3; *Pierwszy tom „Dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego”*, EBI 1964, nr 13, s. 3; *Recenzja książki dra W. Tomaszewskiego*, EBI 1971, nr 12/13, s. 8.

<sup>18</sup> Np. S. Dunikowski, *List do Lwowa*, EBI 1964, nr 13, s. 8; *Kolęda warszawska 1939*, EBI 1966, nr 1, s. 1; *Strzępy raptularza*, EBI 1969, nr 1, s. 2–3.

<sup>19</sup> *Oracio del Senyor*, EBI 1967, nr 13, s. 1.

<sup>20</sup> *Stefan Żeromski*, EBI 1965, nr 1, s. 3; K. Wierzyński, *Popioły*, EBI 1965, nr 1, s. 1.

<sup>21</sup> *Szkola Polska w Edynburgu*, EBI 1972, nr 12/13, s. 9.

w Dundee, wyróżniających się uczniów, początków i zakończeń roku szkolnego, opłat za chesne, konkursów czytania w języku ojczystym, uroczystych akademii, dorocznych koncertów uczniów, prywatnych inicjatyw edukacyjnych<sup>22</sup>. Na tym optymistycznym tle niepokojąco brzmiał list rodaka nadesłany z Francji, który ubolewał nad zamknięciem jedynej szkoły średniej z polskim programem i językiem wykładowym w Saint Jean-les Deux Jumeaux<sup>23</sup>.

Powodem do dumy całego polskiego uchodźstwa były osiągnięcia Polskiego Wydziału Lekarskiego w Edynburgu i innych polskich placówek szkolnictwa wyższego. W EBI przypominano o rocznicach powstania Wydziału Lekarskiego, zjazdach absolwentów, zamieszczano listy absolwentów wszystkich polskich szkół wyższych, omawiano działalność społeczności akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie<sup>24</sup>.

### Kultura artystyczna

W latach 1964–1973 na łamach EBI regularnie pojawiały się doniesienia z zakresu muzyki i filmu. Dwutygodnik przez wiele lat był jedynym nośnikiem informacji o życiu artystycznym polskich wychodźców w Szkocji oraz łącznikiem między twórcami sztuki i adresatami inicjatyw artystycznych. Zdecydowanie dominowały doniesienia na temat muzyki. Pisano o działalności Chóru Polskiego „Echo” w Szkocji, który był tak popularny, że jego występy na zaproszenia Szkotów trzeba było rezerwować z ponad rocznym wyprzedzeniem. Drukowano fragmenty pamiętników byłych żołnierzy PSZ o powojennych próbach w Edynburgu, przypomniano historie jego powstania w 1940 roku, śledzono trasy koncertowe, recepcje widzów<sup>25</sup>. Dostrzeżono

---

<sup>22</sup> *Szkoła Polska*, EBI 1965, nr 13, s. 1; *Zakończenie roku szkolnego w Glasgowie*, *Szkoła Fortepianowa Pawła Klosego*, tamże, s. 2; *Millenijny zjazd dzieci polskich*, EBI 1966, nr 132, 1; *Millenium w Szkole Polskiej w Dundee*, tamże, s. 2; *Uroczystości szkolne*, EBI 1967, nr 1/2, s. 3; *Szkoła Polska*, EBI 1968, nr 13, s. 1; *Szkoła Polska w Edynburgu*, EBI 1969, nr 1, 5–6; *Konkurs czytania dla dzieci szkół ojczystych w Szkocji*, EBI 1969, nr 12/13, s. 2–4; *Komunikat kierownictwa Szkoły Przedmiotów Ojczystych w Edynburgu*, tamże, s. 10; *Kurs Języka Polskiego*, EBI 1970, s. 6; *Szkoła Polska*, EBI 1971, nr 12/13, s. 2–3; *Szkoła Polska w Glasgowie*, EBI 1973, nr 13, s. 5–6; *Betelem Polskie L. Rydla w Edynburgu*, EBI 1974, nr 1, 3–4.

<sup>23</sup> S. B., *List smutny*, EBI 1974, nr 12/13, s. 7–8.

<sup>24</sup> *Jubileuszowy zjazd Polskiego Wydziału Lekarskiego*, EBI 1966, nr 13, s. 1; *30-lecie Polskiego Wydziału Lekarskiego w Edynburgu*, EBI 1971, nr 12/13, s. 4; *Uniwersytet Stefana Batorego*, EBI 1966, nr 1, s. 4–5; *Uniwersytety*, EBI 1971, nr 12/13, s. 3.

<sup>25</sup> *Chór Polski Echo*, EBI 1965, nr 13, s. 2; *Podziękowanie*, EBI 1966, nr 1, s. 4; *Przyczynek do historii Chóru Polskiego w Szkocji*, EBI 1971, nr 12/13, s. 6–7; *Występy artystyczne*, EBI 1972, nr 12/13, s. 6.

również występy Chóru Związku Kobiet, które uświetniały polskie uroczystości, w tym doroczne kolędowania w Domu Inwalidy i w siedzibie Towarzystwa Polsko-Szkockiego w Edynburgu oraz Domu Polskim im. gen. Sikorskiego w Glasgow<sup>26</sup>.

Na łamach EBI często gościły relacje z popisów fortepianowych młodych uczniów profesora Pawła Klozego, który prowadził szkołę fortepianową dla Polaków i Szkotów<sup>27</sup>. Co roku latem organizowano w Cathedral Hall w Edynburgu koncerty młodych muzyków. W styczniu 1965 roku EBI zaprezentował laureatkę Pierwszego Konkursu Chopinowskiego dla Młodzieży w Londynie — Walijkę Rosemary Thomas<sup>28</sup>.

Tematyka filmowa na łamach EBI związana była z działalnością Polskiego Klubu Filmowego w Edynburgu. Sympatycy kina spotykali się w godzinach wieczornych raz w miesiącu w Domu Inwalidy lub Domu Komatanta, by wspólnie obejrzeć i przedyskutować wyświetlony film. EBI zamieszczał programy seansów<sup>29</sup>. Dominowała produkcja polskich filmów przedwojennych — np. *Jadą goście, jadą, Irena do domu, Włóczęgi* (na 50. rocznicę odsieczy Lwowa), *Dodek na froncie, Prokurator Alicja Horn*. Były również projekcje bieżące — np. *Bokser, Ostatni etap* (o więźniarkach z Oświęcimia), dokumentalny *Katyń*. Informowano o planowanych zamierzeniach produkcji filmowej<sup>30</sup>.

### Zagadnienia społeczno-polityczne

EBI uważnie śledził relacje prasowe oraz wystąpienia polityczne, które dotyczyły postaw polskich wychodźców, Rządu Polskiego na Obczyźnie, zagadnień krajowych, spraw rodaków i Polski w oczach opinii Zachodu. Szczególne rozdrażnienie wywoływały ataki kół żydowskich, sugerujące współpracę Polski z Niemcami podczas eksterminacji Żydów w czasie II wojny światowej oraz oskarżenia o antysemityzm. Na łamach EBI ukazał się ofi-

<sup>26</sup> *Chór Związku Polek*, EBI 1965, nr 1, s. 7; *Kolędy Związku Polek*, EBI 1966, nr 1, s. 6; *Oplątek i kolędy Związku Polek*, EBI 1968, nr 1, s. 5.

<sup>27</sup> *Popis muzyczny uczniów Pawła Klozego*, EBI 1964, nr 13, s. 4; *Szkoła Fortepianowa Pawła Klozego*, EBI 1965, nr 13, s. 2; *Popis muzyczny uczniów Pawła Klozego*, EBI 1969, nr 12/13, s. 12; *Doroczny popis uczniów Pawła Klozego*, EBI 1971, nr 12/13, s. 7.

<sup>28</sup> *Chopin*, EBI 1965, nr 1, s. 6.

<sup>29</sup> *Program Polskiego Klubu Filmowego na sezon jesienny*, EBI 1968, nr 13, s. 4; *Polski Klub Filmowy w Edynburgu*, EBI 1969, nr 1, s. 5; *Zmiana daty filmu polskiego*, EBI 1969, nr 12/13, s. 8; *Klub Filmowy*, EBI 1972, nr 12/13, s. 9.

<sup>30</sup> *Poles In UK*, EBI 1967, nr 1/2, s. 4.

cialny protest Rady RP na Uchodźstwie<sup>31</sup>. Inne publikacje zarzucały Żydom, że ich gazety milczą na temat bohaterkiej postawy Polaków, którzy ich ratowali przed Niemcami, że celowo zakłamują historię, obwiniając Polaków o pogromy, że notorycznie szkalują Polskę i Polaków<sup>32</sup>.

Stałym elementem zawartości EBI w omawianym dziesięcioleciu były polemiki z tezami artykułów polskiej prasy wychodźczej, szkockiej, brytyjskiej, krajowej, sporadycznie z innych państw. Podobnie, jak w przypadku recenzji książek, uwagę redaktorów biuletynu przyciągały artykuły omawiające sprawy polskie lub kraju. Polemiki w piśmie ukazywały się najczęściej na znak protestu.

Periodyk był w permanentnym sporze ideologicznym z londyńskim „Dziennikiem Polskim i Dziennikiem Żołnierza” od 1954 roku, czyli pogłębiającego się rozbitcia politycznego emigracji, zwanego kryzysem prezydenckim. Londyńska gazeta popierała Radę Trzech — Egzekutywę Zjednoczenia Narodowego (gen. W. Anders, gen. K. Sosnkowski), a EBI opowiedział się za prezydentem Augustem Zaleskim, czyli tzw. „Zamkiem”, który zaczął wydawać „Rzeczpospolitą Polską” — miesięcznik będący oficjalnym organem obozu prezydenckiego. Redakcja EBI zabierała głos w sprawie rozłamu politycznego wychodźstwa. Według niej, obiektywne przedstawienie stanu i możliwości pojednania emigracji politycznej, a także przestroga przed działalnością dywersyjną agentów rządu komunistycznego wśród wychodźstwa znalazły się w nrze 144 „Rzeczpospolitej Polskiej” z 1966 roku<sup>33</sup> oraz w „Biuletynie Związku Ziemi Wschodnich RP”<sup>34</sup>.

Wcześniej EBI powoływał się na teksty z DPiDŻ, jak np. na artykuł Karola Zbyszewskiego, który komentował kłamliwą publikację australijskiego dziennika „Sun” o Żydach w Polsce, sugerujący, że Polacy wraz z Niemcami unicestwili trzy miliony Żydów. Polacy mieszkający w Australii napisali do redakcji w Melbourne listy protestacyjne, które jednak nigdy nie zostały zaprezentowane opinii publicznej<sup>35</sup>.

Kolejnym razem EBI za DPiDŻ poparł apel Zjednoczenia Polek w Londynie, wzywający do otoczenia opieką polską młodzież, by się nie wynaradawiała, by ją wychować w duchu patriotycznym i katolickim<sup>36</sup>.

Pod koniec lat pięćdziesiątych linia podziału politycznego wyraźnie się zarysowała. EBI często atakował DPiDŻ, np. redakcja zarzuciła emigracyjnemu Stronnictwu Narodowemu [dalej: SN] pro rosyjskość i podjęcie współ-

<sup>31</sup> *Protest*, EBI 1968, nr 13, s. 2–3.

<sup>32</sup> *Z Dundee*, EBI 1965, nr 1, s. 5; *Akcja obrony dobrego imienia Polski*, EBI 1968, nr 1, s. 4; *Znamienne milczenie*, EBI 1969, nr 12/13, s. 8.

<sup>33</sup> *Plotka o pojednaniu*, EBI 1966, nr 13, s. 7.

<sup>34</sup> *Czy idzie ku połączeniu emigracji*, EBI 1966, nr 1, s. 5.

<sup>35</sup> *Akcja w obronie dobrego imienia Polski*, EBI 1968, nr 1, s. 4.

<sup>36</sup> *Zjednoczenie Polek na emigracji*, EBI 1965, nr 13, s. 5.

pracy z komunistycznym reżymem w Polsce. Łamy DPiDŻ były wtedy trybuną, gdzie publicyści wywodzący się ze SN publicznie wyrażali swoje poglądy. EBI krytycznie odniósł się do poczynań SN, jak również jego powiązań z londyńskim pismem<sup>37</sup>. Zarzuty te były naiwne i wynikały z wewnątrzemigracyjnego zacierzwienia, bo złagodzenie antykomunistycznego nastawienia DPiDŻ nigdy nie miało miejsca. Dowodem na to jest fakt podjęcia współpracy z krajowymi publicystami dopiero w latach osiemdziesiątych — po powstaniu „Solidarności”. W maju 1972 roku w EBI zarzucono opozycyjnemu SN pogłębianie konfliktu wewnątrz emigracji<sup>38</sup>. Skrytykowano partię za zerwanie z zasadą ciągłości władz polskich opartej na Konstytucji, a także za odrzucenie propozycji porozumienia politycznego, zawartego w aneksie Konstytucji kwietniowej. Zdarzały się w piśmie dramatyczne apele o jedność narodową na obczyźnie<sup>39</sup>.

Za prawdziwy natomiast można uznać zarzut stosowania cenzury przez redakcję DPiDŻ. Za przykre i bolesne uznał EBI cenzurowanie nekrologów<sup>40</sup>. Po zgonie premiera RP na Uchodźstwie Antoniego Pająka londyńska gazeta napisała „Zmarł A. Pająk, działacz polityczny”. Po śmierci prezesa Najwyższej Izby Kontroli S. Okoniowskiego, premier A. Zawisza wysłał list do redakcji dziennika z propozycją nekrologu. W odpowiedzi redakcja zaproponowała wersję nekrologu z dedykacją „od Przyjaciół”, zamiast Prezydenta RP i Prezesa Rady Ministrów. Za apogeum zniesmaczenia polityczną awanturą polskiej diaspory uznać można list wysłany do redakcji EBI w 1972 roku, autorstwa stałego korespondenta DPiDŻ z Edynburga — Tadeusza Ziarskiego<sup>41</sup>, który potępił londyński dziennik za brak sprawozdania z nabożeństwa żałobnego za duszę zmarłego prezydenta Augusta Zaleskiego<sup>42</sup>. EBI wytykał DPiDŻ, że ten unika publikowania nazwiska prezydenta Zaleskiego nawet pod kondolencjami zmarłych osób. Należy jednak zaznaczyć, że mimo różnicy poglądów, redakcja biuletynu często drukowała zapowiedzi bądź sprawozdania z imprez SPK, które ściśle współpracowało z DPiDŻ.

Najczęściej cytowanym szkockim pismem był dziennik „The Scotsman”. Przeważnie były to krótkie wzmianki o wydarzeniach w Szkocji z udziałem Polaków, które odnotowała lokalna gazeta. Przykładem może być relacja z odbioru poświęconego przez kard. Wyszyńskiego i przemyczonego do Szkocji sztandaru — przez uczniów szkoły polskiej w Falkirk<sup>43</sup>. Innym razem EBI

<sup>37</sup> *Tragedia Stronnictwa Narodowego*, EBI 1973, nr 13, s. 7.

<sup>38</sup> *Stronnictwo Narodowe*, EBI 1972, nr 12/13, s. 5.

<sup>39</sup> *O zgodę narodową prosimy Cie Panie*, EBI 1968, nr 13, s. 5–6.

<sup>40</sup> *Cenzura*, EBI 1967, nr 1/2, s. 8–9.

<sup>41</sup> J. Chwastyk-Kowalczyk, *Londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1944–1989. Gazeta codzienna jako środek przekazów kulturowych*, Kielce 2008, s. 65.

<sup>42</sup> T. Ziarski, *List do Redakcji*, EBI 1972, nr 12/13, s. 5.

<sup>43</sup> *Exiles honour polish flag*, EBI 1967, nr 1/2, s. 4.

informował o powstaniu nowej firmy — Kentallan Investments Ltd., której dyrektorami zostały kobiety z Edynburga o polsko brzmiących nazwiskach: Janet C. Kwiecińska i Margaret Godlewska<sup>44</sup>, o apelu Sir Hugh Pughe Lloyda w sprawie zbiórki na pomoc polskim lotnikom, którzy z przyczyn politycznych zostali na obczyźnie<sup>45</sup>.

EBI śledził tematykę sowiecką i niemiecką w światowej prasie i ustosunkowywał się do bulwersujących publikacji, które zakłamywały historię. W styczniu 1966 roku wyłuskano z jednego z tygodników niemieckich pogłoskę o mających nastąpić rzekomo niebawem przesunięciach terytorialnych wschodniej granicy Polski<sup>46</sup>, gdzie Moskwa miałyby oddać na południu obszar mniej więcej po Drohobycz–Borysław–Turkę. Północnwschodnia granica miałyby być oparta na linii wytyczonej miejscowościami: Terespol–Wołkowysk–Grodno. W 1967 roku za „Przeglądem Zachodnim” podano opis Dnia Niemieckiego na Targach w Tel-Awivie wraz z wystąpieniem ambasadora Republiki Federalnej Niemiec w Izraelu, Rolfa Paulusa, który zaatakował lokalną prasę za rozpamiętywanie rozpętania przez hitlerowców II wojny światowej i okupację, stwierdzając, że jego państwo nie musi się rehabilitować ani udowadniać, że zasłużyło na przyjęcie do rodziny narodów<sup>47</sup>. Wypowiedź ta spotkała się z oburzeniem ze strony prasy izraelskiej, również redakcji EBI.

Pojawiały się odpryski doniesień krajowych o polskim wychodźstwie, jak choćby to z „Przekroju” z 1969 roku, gdzie napisano o „bohaterach, rycearzach, obrońcach, którzy przywdziali górnicze hełmy, naciągnęli robotnicze kombinezony, miast armat, obsługujących kurze farmy...”<sup>48</sup>.

Pozostałe cytowane doniesienia z innych czasopism miały charakter krótkich notatek. Odnotowano obszerny nekrolog premiera Stanisława Mikołajczyka („The Times”), plany Zjednoczenia Polskich Artystów za Granicą o ufundowanie pomników Chopina w Londynie, Edynburgu i Stanach Zjednoczonych z okazji obchodów tysiąclecia Polski („Tydzień Polski” — sobotni dodatek DPiDŻ), o zdolnościach artystycznych młodego upośledzonego umysłowo Polaka — Ryszarda Wawro, którego prace można było obejrzeć na wystawie w Domu Inwalidy w Edynburgu przy 53 Great King Street („Daily Express”)<sup>49</sup>.

Redakcja EBI przez cały okres istnienia piętnowała na swych łamach reżym komunistyczny w Polsce, konsekwentnie odrzucała możliwość jakich-

<sup>44</sup> *New Companies*, EBI 1964, nr 13, s. 4.

<sup>45</sup> *Lotnicy*, EBI 1965, nr 13, s. 5.

<sup>46</sup> *Przesunięcia graniczne*, EBI 1966, nr 1, s. 2–3.

<sup>47</sup> *Niemiecka robota*, EBI 1967, nr 1/2, s. 7.

<sup>48</sup> „Przekrój” o Polakach w Szkocji, EBI 1969, nr 1, s. 7.

<sup>49</sup> *Śp. Stanisław Mikołajczyk*, EBI 1967, nr 1/2, s. 4; *Pomnik Chopina*, EBI 1966, nr 1, s. 2; *The boy who will never know hi is a genius*, EBI 1970, nr 13/14, s. 2.

kolwiek kontaktów z przedstawicielami PRL, obnażała fiasko akcji propagandowych rządu warszawskiego wśród uchodźstwa, odcinała się od tych, którzy podejmowali współpracę z komunistami<sup>50</sup>. W styczniu 1971 roku Rada Stowarzyszeń Polskich w Edynburgu wystosowała oficjalny protest przeciwko krwawo stłumionym strajkom pracowników stoczni na Wybrzeżu. Uchwalono rezolucje w języku polskim i angielskim, publikowane później, oprócz EBI<sup>51</sup>, w kilkunastu pismach Szkocji.

## **Jakościowa analiza zawartości „Edynburskiego Biuletynu Informacyjnego” w latach 2004–2007**

### **Tematyka wojenna**

Zagadnienia dotyczące wojny, zagadnień kombatanckich są obecne w EBI od początków jego istnienia. Pojawiają się z okazji rocznic świąt narodowych, powstań zbrojnych, ważnych wydarzeń dotyczących Polaków, tj.: wybuch i przebieg II wojny światowej, zbrodnia katyńska, powstanie warszawskie, Święto Żołnierza<sup>52</sup>. Korespondenci pisma uczestniczą — nawet w odległych miejscowościach — w uroczystościach pogrzebowych polskich kombatantów, zdają z nich relacje<sup>53</sup>.

### **Literatura, życie literackie**

W latach 2004–2007 literatura była stale obecna na łamach pisma w postaci recenzji książek i czasopism, przedruków poezji, prezentowania sylwetek autorów, krytyki literackiej, promocji książek i kiermaszy.

<sup>50</sup> *Reżym i millenium*, EBI 1966, nr 13, s. 5–6; *Akcja reżymowa wśród emigracji*, EBI 1968, nr 13, s. 5–6; *Przyjaciele reżymu*, EBI 1971, nr 12/13, s. 11.

<sup>51</sup> *Protest*, EBI 1971, nr 1, s. 3–4.

<sup>52</sup> *Stary żołnierz*, A. Pietkiewicz-Watt, EBI 2004, nr 81 [maj–czerwiec], s. 1; J. J. Korabowski, *Obchody 64. rocznicy Zbrodni Katyńskiej*, tamże, s. 3–4; M. Jankowska, *Z okazji 60. rocznicy. Wspomnienia uczestniczki Powstania Warszawskiego*, EBI 2004, nr 82 [lipiec–sierpień], s. 2–3; M. Musur-Grieve, *Święto Żołnierza w Edynburgu*, tamże, s. 10; *Z historii — Polski sierpień. Przemówienie Pani wicekonsul Bogusławy Podgórskiej na akademii w Domu SPK w Edynburgu z okazji „Święta Żołnierza”*, EBI 2005, nr 88 [lipiec–sierpień], s. 3–5.

<sup>53</sup> J. J. Korabowski, *Śp płk dypl. Jerzy Pajączkowski-Dydyński*, EBI 2006, nr 91 [styczeń–luty], s. 7; T. Dzikowska, *Z żałobnej karty — ŚP Zbigniew Olbromski*, EBI 2007, nr 99 [maj–czerwiec], s. 22.



Znaczącą rolę w kształtowaniu przestrzeni literackiej pełniła poezja, szczególnie ta, która odwoływała się do historycznego i narodowego dziedzictwa Polski<sup>54</sup>. Jako znamieny przykład poezji okolicznościowej służyć może wiersz pt. *Katyn* autorstwa kpt. Marynarki Wojennej, Witolda Poraya-Wojciechowskiego. Powstał na zamówienie ppłk. Józefa Korabiowskiego dla uczczenia aktu odsłonięcia pomnika pomordowanych oficerów w Katyniu — na uroczystość Święta Żołnierza, zorganizowanej przez Koło Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Kirkcaldy 13 sierpnia 1973 roku:

Tyle kul, ile czaszek. Rachunek Stalina!  
Ale pamięć — jak groźba — echem wróci wszędzie,  
Poprzez świat i na wieki nad Rosją trwać będzie,  
Jak palec Boga Ojca nad zbrodnia Kaina.

Dla męczenników — chwała nieśmiertelna  
Wznosi pomnik w historii; w sercach hołd na wieki.  
Niech Bóg — Sędzia nam pamięć tej zbrodni pokrzepi  
I niech się spełni zemsta. Żołnierska, rzetelna!<sup>55</sup>

Tradycyjnie już zamieszczano wiersze z okazji świąt obchodzonych przez rodaków — autorstwa Wisławy Szymborskiej, Czesława Miłosza, Jana Kasprówicza<sup>56</sup>. Drukowano też wiersze klasyków polskiej poezji wojennej — K. K. Baczyńskiego (*Elegia o...[chłopcu polskim]*)<sup>57</sup>. Redakcja EBI szczególnie upodobała sobie utwory współczesne — księdza Jana Twardowskiego, a po jego śmierci omówiono jego twórczość<sup>58</sup>.

Zauważalną część tematyki literackiej na łamach EBI w omawianym okresie stanowiły recenzje książek i czasopism oraz krytyka literacka. Na szerokie omówienia mogły liczyć wspomnienia byłych łagierników, jak np. stałej współpracownicy EBI, prowadzącej w Edynburgu Polską Szkołę Sobotnią — Julii Budzyńskiej zatytułowane *Syberyjska dziatwa*. Książka w języku angielskim (*Children of Siberia*) ukazała się w odcinkach w kwartalniku „Cencrastus, Scottish & International Literature, Issue 77”<sup>59</sup>.

---

<sup>54</sup> A. Nowicki, *Maja Ojczyzna* — w 62. rocznicę Powstania Warszawskiego, EBI 2006, nr 94 [lipiec-sierpień], s. 1.

<sup>55</sup> W. Poray-Wojciechowski, *Katyn*, EBI 2007, nr 83 [marzec-kwiecień], s. 1-2.

<sup>56</sup> W. Szymborska, *Pogrzeb*, EBI 2004, nr 83 [wrzesień-październik], s. 1; C. Miłosz, *No tak, trzeba umierać*, EBI 2005, nr 89 [wrzesień-październik], s. 1; J. Kasprówicz, *Przy wigilijnym stole*, EBI 2007, nr 102 [listopad-grudzień], s. 1.

<sup>57</sup> K. K. Baczyński, *Elegia o... [chłopcu polskim]*, EBI 2005, nr 88 [lipiec-sierpień], s. 1.

<sup>58</sup> J. Twardowski, *Zaufałem drodze*, EBI 2006, nr 91 [styczeń-luty], s. 1; tegoż: *Bliscy i oddaleni. Pamiątka z tej ziemi*, EBI 2006, nr 92 [marzec-kwiecień], s. 1.

<sup>59</sup> M. Musur-Grieve, *Syberyjska Działwa, książka Julii Budzyńskiej — po angielsku*, EBI 2004, nr 81 [maj-czerwiec], s. 12.

Ważne było zachowanie pamięci o ofiarach zbrodni sowieckich, np. publikacja Agnieszki Grędzik-Radziak, zatytułowana *Nauczyciele z Ziemi Północno-Wschodniej II Rzeczypospolitej, ofiary zbrodni sowieckich w latach 1939–1941, czy o działalności konspiracyjnej AK w czasie II wojny światowej*, np. książka Juliana Wieciecha *Wróciłem. Wspomnienia Skrzata z Lipnicy*<sup>60</sup>.

Uwagę redakcji EBI przykuwały również publikacje pisane przez Polaków, prezentujące koloryt społeczno-kulturalny Szkocji, jak np. wielotomowe dzieło dr. filozofii Krystyna Lacha Szyrmy pt. *From Charlotte Square to Fingal's Cave*<sup>61</sup>. Gruntownej analizie doczekała się naukowa książka kolejnego współpracownika EBI — prof. Wojciecha Jerzego Podgórskiego pt. *Poeta-nauczyciel-uczeń*<sup>62</sup>. Odnotowano stulecie ukazania się *Historii literatury niepodległej Polski* prof. Ignacego Chrzanowskiego, wydanej po raz pierwszy w czasie zaborów przez oficynę Gebethner i Wolf w Warszawie<sup>63</sup>. Zachęcano czytelników w każdym wieku, a szczególnie młodych Polaków, do zapoznania się z błyskotliwie opowiedzianą książką o historii polskich pilotów myśliwskich, którzy brali udział w Bitwie o Anglię w czasie II wojny światowej — *Sprawa honoru* Lynne Olson i Stanley'a Clouda, jako przykładem honoru i godności naszych rodaków<sup>64</sup>.

W EBI przypomniano o pierwszej rocznicy powstania miesięcznika „Głos Polski”, o imponującym nakładzie 50 tysięcy egzemplarzy, adresowanego do młodego pokolenia emigracji polskiej w Szkocji i północnej Anglii epoki unijnej<sup>65</sup>.

W omawianym czteroleciu w EBI trzykrotnie prezentowano sylwetki pisarzy i dziennikarzy. Twórczość Czesława Miłosza i księdza Jana Twardowskiego pojawiła się z powodu ich śmierci<sup>66</sup>. Pięćdziesięciolecie EBI było okazją do przybliżenia postaci redaktor naczelnej — Marii Musur-Grieve<sup>67</sup>.

<sup>60</sup> A. Grędzik-Radziak, *Warto przeczytać*, EBI 2007, nr 97 [styczeń–luty], s. 16–17; *Wróciłem. O książce Juliana Wieciecha*, EBI 2005, nr 85 [styczeń–luty], s. 5–6.

<sup>61</sup> A. Frąckiewicz, *Książka o Szkocji napisana przez Polaka*, EBI 2004, nr 83 [wrzesień–październik], s. 6–7.

<sup>62</sup> *Poeta-nauczyciel-uczeń. Recenzja książki W. J. Podgórskiego*, EBI 2006, nr 95 [wrzesień–październik], s. 6–8; J. Budzyńska, *O książce Profesora W. J. Podgórskiego*, EBI 2007, nr 99 [maj–czerwiec], s. 16–17.

<sup>63</sup> W. J. Podgórski, *Historia literatury niepodległej Polski. Jubileusz podręcznika*, EBI 2007, nr 100 [lipiec–sierpień], s. 6–8.

<sup>64</sup> S. Gierałtowski, *Książka „Sprawa honoru”*, EBI 2005, nr 86 [maj–czerwiec], s. 13.

<sup>65</sup> „Głos Polski”. *W rocznicę powstania największego miesięcznika dla Polaków w Szkocji i Anglii*, EBI 2007, nr 101 [wrzesień–październik], s. 7; P. Hermanowski, *Rok & „Głos”, Wydanie dwunaste*, tamże, s. 10–12.

<sup>66</sup> M. Musur, *Zmarł Czesław Miłosz*, EBI 2004, nr 82 [lipiec–sierpień], s. 17–18; W. J. Podgórski, *ŚP. Książk Jan Twardowski (1 IV 1915–18 I 2006)*, EBI 2006, nr 91 [styczeń–luty], s. 6.

<sup>67</sup> M. Przybycień, *To już 50 lat. Przedruk z numeru 11 z 2007 roku „Głosu Polskiego”*, EBI 2007, nr 101 [wrzesień–październik], s. 13–15.

## Kultura artystyczna

Pielegnowanie sztuki na obczyźnie nadal służy podtrzymaniu jedności narodowej, podnoszeniu na duchu nie do końca zasymilowanych rodaków. EBI śledził wydarzenia artystyczne z udziałem Polaków w Szkocji. Redakcja zamieszczała relacje z koncertów, występów grup tanecznych, spotkań z artystami, spektakli teatralnych. Publikacje te były dla czytelników informatorem kulturalnym, a także panoramą rodzimej działalności artystycznej.

Redakcja EBI skrupulatnie wychwytywała polskie akcenty w dziedzinie sztuki filmowej, takie jak: przeglądy filmów polskich Krzysztofa Zanussiego, Krzysztofa Kieślowskiego, Andrzeja Wajdy<sup>68</sup>, czy festiwale filmowe w Edynburgu i Glasgow: World Film Festival (Glasgow), New Europe Film Festival (Edynburg)<sup>69</sup>. Czasami komentowano produkcje dokumentalne emitowane w telewizji BBC 2 Scotland, jak np. *Destination Scotland*, gdzie część filmu dotyczyła Polaków — nie przemilczano trudnych spraw we wzajemnych relacjach: brak zaproszenia Polaków do udziału w Paradzie Zwycięstwa w 1946 roku lub ostre protesty organizowane przeciwko Polakom pozostającym w Szkocji przez związki zawodowe TUC<sup>70</sup>. Informowano o projekcjach filmowych organizowanych przez polskie organizacje społeczne<sup>71</sup>.

Wiadomości z dziedziny teatru pojawiały się w EBI z okazji gościnnych, najczęściej nagrodzonych występów, w Szkocji polskich grup teatralnych, głównie na Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym w Edynburgu — wrocławski Teatr Pieśni Kozła, poznański Teatr Nowy, krakowski Teatr Otwartej Kreacji, LA MORT<sup>72</sup>. Dużo sobie obiecywano po powstaniu pierwszego polskiego teatru w Szkocji — GAPPAD, założonego w 2006 roku przez Agnieszkę Bresler z grupą pięciu młodych polskich aktorów z Glasgow, Edynburga i Aberdeen, współpracujących z polskimi i szkockimi artystami

---

<sup>68</sup> W. Tyciński, *Więści z Konsulatu Generalnego*, RP, EBI 2004, nr 81 [maj-czerwiec], s. 2-3; tegoż, *Więści z Konsulatu Generalnego*, EBI 2004, nr 84 [listopad-grudzień], s. 5-6; EBI 2005, nr 85 [styczeń-luty], s. 2; J. Jabłońska, *Sezon filmów Andrzeja Wajdy*, EBI 2004, nr 84 [listopad-grudzień], s. 7.

<sup>69</sup> J. Naszewski, *New Europe Festival — Edynburg*, EBI 2007, nr 97 [styczeń-luty], s. 15-16.

<sup>70</sup> W. Tyciński, *Więści z Konsulatu Generalnego*, EBI 2005, nr 87 [maj-czerwiec], s. 2-3.

<sup>71</sup> *Video-film „Pasja”*, EBI 2005, nr 86 [marzec-kwiecień], s. 15.

<sup>72</sup> W. Tyciński, *Więści z Konsulatu Generalnego*, EBI 2004, nr 83 [wrzesień-październik], s. 2-3; tegoż, EBI 2005, nr 88 [lipiec-sierpień], s. 2-3; I. Brodzińska, *„Pastorałki” II tura przedstawień w Wielkiej Brytanii (w 10 miastach) — grudzień 2005*, EBI 2005, nr 90 [listopad-grudzień], s. 14; M. Musur-Grieve, *Polskie akcenty na festiwalu edynburskim*, EBI 2006, nr 94 [lipiec-sierpień], s. 11; *Teatr LA M. ORT na The Edinburgh Festival Fringe*, EBI 2007, nr 100 [lipiec-sierpień], s. 20.

i reżyserami<sup>73</sup>. Magda Czyrnek zapoznała czytelników z wielce zasłużoną postacią w świecie teatru, legendarnym impresario — Richardem Demarco, który zafascynowany polską sztuką, stał się jej gorącym orędownikiem, zorganizował ponad 70 polskich wystaw i performance'ów w Wielkiej Brytanii, ponad 20 brytyjskich w Polsce<sup>74</sup>.

W latach 2004–2007 muzyka zajmuje istotne miejsce na szpaltach EBI. Dominują relacje z koncertów, recitali, festiwali oraz imprez organizowanych przez Szkocko-Polskie Towarzystwo Kulturalne, którego celem jest propagowanie kultury polskiej wśród Szkotów i kultury szkockiej wśród Polaków<sup>75</sup>. Oprócz działalności SPTK EBI pisał także o innych polskich inicjatywach muzycznych: grupie folklorystycznej Nasza Dolina, zespole Rysy (Glasgow), Kole Chopinowskim (Edynburg), wieczornych bożonarodzeniowych kolędowaniach pokolenia „niezłomnych”, czczenia rocznic, np. 3 Maja, czy gościnnych występach grup rockowych w Szkocji — Myslowitz, Kult<sup>76</sup>.

■ ■ ■

„Edynburski Biuletyn Informacyjny” — pismo kombatanckie — w latach 1949–1983, ukazujący się w Edynburgu jako dwutygodnik, reaktywowany po przerwie w 1990 roku, wychodzi do dziś jako dwumiesięcznik. Przez wiele dziesięcioleci skierowany wyraźnie do pokolenia byłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych, osiadłych w Szkocji, w ostatnim okresie stara się znaleźć zainteresowanie wśród najmłodszej generacji Polaków.

<sup>73</sup> M. Musur-Grieve, *GAPPAD — pierwszy polski teatr w Szkocji*, EBI 2007, nr 101 [wrzesień–październik], s. 17–18.

<sup>74</sup> M. Czyrnek, *Legendarny impresario z Edynburga*, EBI 2006, nr 96 [listopad–grudzień], s. 3–4; Jego działania utworzyły podwaliny w kontaktach polsko-szkockich; przypiętowaniem wieloletniej współpracy Demarco z Polska było nadanie mu doktoratu *honoris causa* Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu 18 października 2008 roku.

<sup>75</sup> C. Kingsley, *Koncert Młodych Talentów Szkocko-Polskiego Towarzystwa Kulturalnego*, EBI 2004, nr 82 [lipiec–sierpień], s. 6–7; J. Kopystyńska, *Jesienny Koncert dr. Colina Kingsley'a*, EBI 2004, nr 83 [wrzesień–październik], s. 9; I. Brodzińska, *Z działalności Szkocko-Polskiego Towarzystwa Kulturalnego*, EBI 2005, nr 88 [lipiec–sierpień], s. 10–11; A. Frąckiewicz, *Młodzi Polacy z Węgier w tańcu i piosence*, EBI 2005, nr 86 [marzec–kwiecień], s. 15–16; B. Smerecka, *Mandolina wcale nie jest „drewnianym” instrumentem...*, tamże, s. 16; J. Dębicka-MacLennan, *Folkowy Żywiec*, EBI 2005, nr 89 [wrzesień–październik], s. 13–14.

<sup>76</sup> W. Karasiński, *U Naszej Doliny*, EBI 2004, nr 79 [styczeń–luty], s. 9–10; *Echa działalności Koła Szopenowskiego*, EBI 2004, nr 81 [maj–czerwiec], s. 11; A. Frąckiewicz, *Koncert z okazji Święta*, tamże, s. 12; J. Kopystyńska, *Hej kołeda, kołeda...*, EBI 2007, nr 97 [styczeń–luty], s. 9; M. Przybycień, *Szkocja net. Myslowitz w Edynburgu*, EBI 2006, nr 94 [lipiec–sierpień], s. 9; tegoż, *Szkocja net. „Kult” w Edynburgu*, EBI 2006, nr 95 [wrzesień–październik], s. 15.

Z przeprowadzonej analizy jakościowej zawartości pisma wynika, że stałymi elementami była tematyka wojenna, kombatancka i polityczna, o konsekwentnie antykomunistycznym profilu. Periodyk był przeciwny nawet okazjonalnym wyjazdom rodaków do Kraju, gdyż wiązałoby się to z otrzymaniem konsularnego paszportu, co z kolei stawiałoby pod znakiem zapytania sens życia na obczyźnie<sup>77</sup>. Łamy EBI są znakomitym odzwierciedleniem wewnętrznych sporów natury ideologicznej. Rada Stowarzyszeń Polskich w Edynburgu pod zarządem Bronisława Śliżyńskiego, będąca wydawcą periodyku, poparła zdecydowanie prezydenta Augusta Zaleskiego, stąd częste polemiki redakcji EBI z przeciwnymi poglądami<sup>78</sup>.

Kanonem pisma kombatanckiego było odnotowywanie rocznic świąt narodowych oraz ważnych wydarzeń historycznych, troska o zachowanie w pamięci zbrodni stalinowskich i hitlerowskich.

Poza wyżej wymieniona problematyką na łamach EBI często gościły zagadnienia oświaty i szkolnictwa wyższego, a także życia literackiego i panoramy sztuki. Troska o zapewnienie młodemu pokoleniu Polaków możliwości nauki w szkole z ojczystym językiem na obczyźnie było naczelnym zadaniem organizacji wychodźczych. Stąd sprawozdania z działalności polskich szkół, listy wyróżnionych uczniów oraz ich dokonania artystyczne na szpaltach pisma. Osobne miejsce zajmowały polskie wydziały w szkołach wyższych szkockich i brytyjskich oraz osiągnięcia polskich studentów.

O ile w pierwszej fazie ukazywania się EBI zagadnienia szeroko rozumianego życia literackiego nie stanowiły trzonu jego zawartości, to w okresie reaktywowania pisma widać wyraźnie zmianę tendencji na zwiększenie tej problematyki. Stałym elementem są recenzje książek, głównie naukowych i wspomnieniowo-martyrologicznych — przede wszystkim dotyczących sprawy polskiej, poezja okolicznościowa — prawie wyłącznie autorów polskich; raz pojawił się wiersz rosyjskiego poety — Bułata Okudźawy pt. *Modlitwa*<sup>79</sup>. Sporadycznie prezentowano sylwetki literatów i publicystów, sprowokowane rocznicami śmierci lub innymi jubileuszami.

Zagadnienia kultury artystycznej skupiały się na prezentacji dokonań polskich chórów, muzyków i zespołów folklorystycznych oraz, w latach późniejszych, gościnnych występów w Szkocji krajowych zespołów rockowych. Drukowano również inicjatywy filmowe polskich organizacji społecznych, w tym terminarz seansów filmowych w polskich instytucjach kulturalnych. Rządziej informowano o spektaklach teatralnych, najczęściej w kontekście Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego w Edynburgu, gdzie występowały z wymiernymi sukcesami, w postaci wyróżnień lub nagród, polskie zespoły.

<sup>77</sup> *Akcja reżymowa wśród emigracji*, EBI 1968, nr 13, s. 5–6.

<sup>78</sup> *Tragedia Stronnictwa Narodowego*, EBI 1973, nr 13, s. 7.

<sup>79</sup> B. Okudźawa, *Modlitwa*, EBI 2007, nr 99 [maj-czerwiec], s. 1.

Wydarzenia plastyczne, takie jak wystawy i wernisaże nie były odnotowywane w EBI. Jest to zastanawiające, bo na terenie Szkocji prowadzili swoje pracownie artystyczne: Antoni Wasilewski Tony, który zasłynął jako satyryk i karykaturzysta, stały współpracownik — oprócz wszystkich niemalże polskich czasopism emigracyjnych — szkockiego koncernu prasowego „The Scotsman” w Edynburgu. Do tzw. „grupy szkockiej” artystów należeli: Władysław Fusek-Forosiewicz, Tadeusz Janikowski, Marian Kratochwil, Jan Lubelski, Leszek Muszyński, Tadeusz Piotr Potworowski, Zdzisław Ruszkowski, Aleksander Żyw<sup>80</sup>. Być może EBI ignorował ich dokonania, bo funkcjonowali w DPiDŻ, „Wiadomościach” czy „Orle Białym”.

Na pewno EBI spełnił (i nadal to czyni) funkcję informacyjną i scalającą polskie wychodźstwo „niezłomne” w Szkocji. Otwartym pozostaje pytanie, jak długo jeszcze?

---

<sup>80</sup> Więcej o artystach polskich tworzących w Szkocji zob.: J. Chwastyk-Kowalczyk, Londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”..., s. 373–376.